Братский привет спортсменам из футбольной команды общества „Спартак"!

Rok VI. Kraków, poniedziałek 2 listopada 1953 r. Nr 44 (308)

Cena 20 gr

Piłkarz

TYGODNIOWY PRZEGLĄD SPORTOWY

W ekstraklasie:

CWKS-Budowlani Opole 0:3 (0:1)

Górnik Radlin-OWKS Kr. 2:0 (2:0)

Kolejarz-Gwardia W-wa 1:2 (0:1)

Gościmy w naszym mieście mistrzowską drużynę Związku Radzieckiego — doskonały zespół moskiewskiego Spartaka, który po wczorajszym spotkaniu z reprezentacją Śląska przybył dziś do Krakowa.

Spartak będzie przez trzy dni gościem Krakowa i Nowej Huty, a w najbliższą środę na stadionie Gwardii oklaskiwać będziemy piękne zagrania jedenastki mistrza Związku Radzieckiego, która zmierzy się z reprezentacją naszego miasta.

Witamy radośnie i serdecznie bratnich sportowców z Kraju Rad, przybyłych do naszego kraju w ramach Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, aby nie tylko zademonstrować naszym sportowcom swój wysoki kunszt piłkarski, ale również by po bratersku, szczerze i serdecznie podzielić się z naszymi sportowcami swymi wspaniałymi osiągnięciami, by jeszcze bardziej zacieśnić więzy przyjaźni łączące sportowców radzieckich ze sportowcami polskimi.

Występy radzieckich sportowców w naszym kraju pozwolą naszym zawodnikom poznać lepiej metody treningów radzieckich gości, wzbogacą nasz zasób umiejętności o nowe, cenne wzory, staną się wartościową zdobyczą naszej kultury fizycznej. Przyswojenie sobie metod treningu piłkarzy radzieckich, ich stylu gry, ambicji i kolektywnej współpracy wpłynie dodatnio na poziom naszego piłkarstwa, przyczyni się niewątpliwie do rozwoju i podniesienia na wyższy poziom polskiej piłki nożnej.

Ze spotkań z mistrzowskim zespołem Spartaka powinniśmy wyciągnąć jak najwięcej doświadczeń, mecze z doskonałą drużyną moskiewską powinny być dla nas cenną lekcją poglądową, i bogatym przeżyciem sportowym.

Równocześnie spotkania braterskie ze sportowcami Kraju Rad staną się okazją do zamanifestowania gorących uczuć przyjaźni jaką cały nasz naród żywi dla potężnego Związku Radzieckiego. Symbolem tej przyjaźni jest duma i chluba naszego narodu Nowa Huta, budowana przy wybitnej pomocy Związku Radzieckiego. Pokażemy ją naszym drogim gościom w czasie ich pobytu w naszym mieście, a spotkanie sportowców radzieckich z budowniczymi Nowej Huty stanie się jeszcze jedną wspaniałą manifestacją przyjaźni i braterstwa obu narodów.

Taką sama serdeczną manifestacją stanie się samo spotkanie piłkarskie, będące wielkim przeżyciem dla tysięcy miłośników sportu w naszym mieście. W zawodach tych oczekujemy od naszych piłkarzy ambitnej, szlachetnej walki, oczekujemy prawdziwie sportowej postawy, oczekujemy ładnej, na dobrym poziomie stojącej gry.

Mecz Spartaka z reprezentcją Krakowa, piękna impreza sportowa w ramach tegorocznego Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, powinien pozostać na długo w naszych sercach i w naszej pamięci, jako jeszcze jeden symbol braterskich uczuć łączących sportowców polskich ze sportowcami Związku Radzieckiego.

Mecz przyjaźni i braterstwa

MISTRZOWSKA JEDENASTKA SPARTAKA

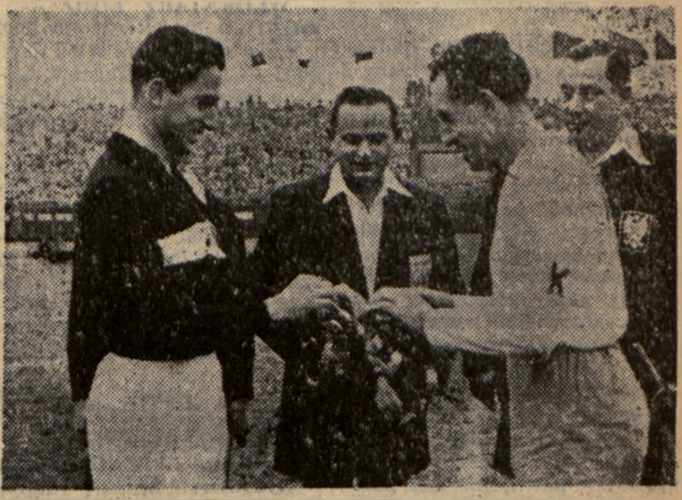
po pięknej grze zwycięża Śląsk 3:2

Ambitna postawa drużyny śląskiej

Mistrz Związku Radzieckiego w piłce nożnej — Spartak Moskwa rozpoczął swe występy w Polsce spotkaniem w Chorzowie z reprezentacją Śląska, zwyciężając 3:2 (2:0).

Mecz ten wywołał na Śląsku ogromne zainteresowanie i na stadionie Unii zebrało się ponad 40 tysięcy widzów, którzy z zaciekawieniem śledzili przebieg tego pięknego spotkania. Zawody stały na bardzo dobrym poziomie, a doskonałej technice, szybkim akcjom ofensywnym, mądrym taktycznym zagraniom i licznym celnym strzałom Spartaka, przeciwstawili ślązacy kolosalną ambicję, popartą w drugiej części zawodów szybkością, dorównującą całkowicie naszym gościom.

Toteż po pierwszej połowie, w której na boisku panował wyłącznie Spartak, uwidaczniając okres swej przewagi zdobyciem dwóch bramek, po pauzie gra się wyrównała, a nawet drużyna Śląska na skutek wielkiej ofiarności i ambicji wywalczyła sobie okresy przewagi, zdobywając dwie bramki i uzyskując korzystny na ogół wynik 2:3.



Kapitanowie drużyny Spartaka i Śląska Simonian i Alszer witają się serdecznie przed zawodami, wymieniając równocześnie wiązanki kwiatów

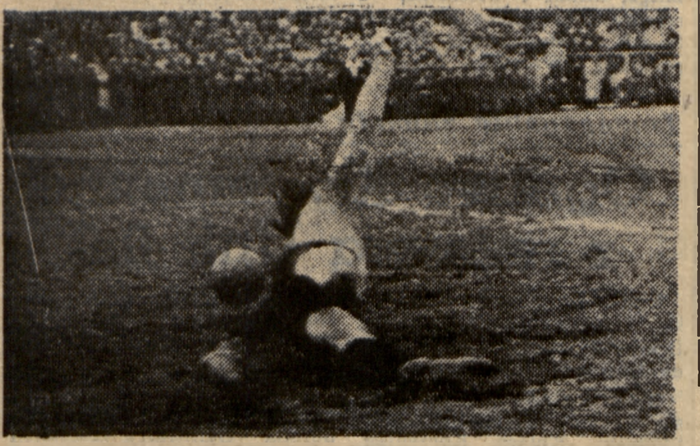
Występy Spartaka w Polsce, zainaugurowane wczorajszym meczem w Chorzowie są prawdziwą biesiadą dla znawców piłkarstwa. **Goście radzieccy pokazali grę rzadko oglądaną na naszych boiskach, opartą nie tylko na bezbłędnym opanowaniu piłki, nieszablonowych zagraniach, doskonałej grze głową, ale dali pokaz umiejętności strzeleckich, rzadkiej u naszych piłkarzy zalety.**

Do przerwy ponadto, jak już wspomnieliśmy, byli oni szybsi od naszych zawodników, którzy dopiero w drugiej połowie gry rzuceniem na szalę największego atutu, jakim jest nasza przysłowiowa ambicja, dorównali mistrzowi Związku Radzieckiego, a nawet z szeregu pojedynków zwycięsko wychodzili nasi piłkarze. Decydującym czynnikiem, który odgrywał tu główną rolę była szybkość i co musimy stwierdzić z przyjemnością, po przerwie szybkość ta wzrosła znacznie u naszych piłkarzy, a wytrzymanie do końcowego gwizdka ostrego tempa meczu jest również dodatnim objawem u piłkarzy Śląska.

TO BYŁ PIĘKNY MECZ

Kilkadziesiąt tysięcy widzów pomimo porażki drużyny śląskiej opuszczało stadion Unii z zadowoleniem. Byli oni bowiem świadkami pięknej gry, płynnych akcji Spartaka, zaciętych pojedynków, wielu emocjonują

(Dokończenie na str. 8)



Pięć radzieckich drużyn gra obecnie za granicą

Obok Spartaka, który gości w Polsce, cztery inne czołowe drużyny Związku Radzieckiego odbywają turnée po Europie.

Dynamo z Tbilisi startuje w Rumunii. **Torpedo Moskwa** gra w NRD, **Dynamo Moskwa** w Danii, a następnie pojedzie do Czechosłowacji, **Zenit Leningrad** występuje w Finlandii poczym uda się do Norwegii.

Tak padła pierwsza bramka dla Spartaka. Po ładnej akcji lewej strony ataku gości, piłkę dostał Iljin i dalekim strzałem w róg uzyskał prowadzenie.— Skromny interweniował zbyt późno a jego ofiarna parada (na zdjęciu) nie zdała się na nic.



Mistrzowska drużyna ZSRR Spartak Moskwa, która rozpoczęła występy w Polsce meczem ze Śląskiem wygranym przez piłkarzy radzieckich 3:2. Na zdjęciu piłkarze Spartaka pozdrawiają publiczność śląską

Gwardia Bydgoszcz i Włókniarz Łódź już w pierwszej lidze

Włókniarz Kr. ratuje się przed spadkiem

12 drużyn II ligi zakończyło już rozgrywki. Po wczorajszych zwycięstwach drużyny **bydgoskiej Gwardii i Włókniarza Łódź zapewniły sobie definitywnie awans do ekstraklasy państwowej.. Witamy w szeregach I ligi państwowej młodą drużynę bydgoskiej Gwardii i przedstawicieli robotniczej Łodzi — piłkarzy łódzkich Włókniarzy,** życząc im w przyszłym sezonie cennych sukcesów. Pozostałe do rozegrania spotkanie Kolejarza Warszawa z Górnikiem Bytom może jedynie wpłynąć na ostateczną obsadę trzeciej i czwartej pozycji w tabeli.

W grupie spadkowej doszło natomiast do poważnego przetasowania. **Drużyna krakowskich Włókniarzy po pięknym zwycięstwie nad Lotnikiem Warszawa oddaliła ostatecznie od siebie groźbę spadku, plasując się na dziesiątym miejscu.**

Porażka Kolejarza Leszno z Gwardią bydgoską przesądziła o spadku Kolejarza

TABELA II LIGI:

1.	Gwardia Bydg.	26	37	53:26
2.	Włókn Łódź	26	36	61:24
3.	Kolejarz W wa	25	33	48:27
4	Górnik Bytom	25	32	43:30
5.	Lotnik W wa	26	27	30:32
6	Górnik Wałb	26	26	36:39
7.	Stal Sosnowiec	26	25	34:29
8.	OWKS Bydg	26	24	32:33
9.	Ogniwo Tarn	26	24	30:47
10.	Włókniarz Kr.	26	23	30:31
11	Gwardia Kielce	26	23	25:30
12	Kol Leszno	26	23	31:44
13.	Spójnia W wa	26	15	32:73
14.	Gwardia Lubl	26	14	18:38

Braterskie pozdrowienie sportowcom z piłkarskiej drużyny „SPARTAK"!

Losowanie XI mistrzostw szachowych Polski

W wyniku losowania do turnieju finałowego jaki rozpoczyna się w dniu dzisiejszym w Krakowie, kolejność zawodników przedstawia się następująco:

1. Ziębiński, 2. Ciejka, 3. Łuczynowicz, 4. Grączewski, 5. Męsowicz, 6. Kwapisz, 7. Szapiel, 8. Grynfeld, 9. Dworzyński, 10. Brzózka, 11. Gadaliński, 12. Witkowski, 13. Śliwa, 14. Duda, 15. Kwilecki, 16. Plater, 17. Makarczyk, 18. Szymański.

Do najciekawszych spotkań pierwszej rundy zaliczyć należy partię utalentowanych zawodników Ziębińskiego z Szymańskim. Mistrz Polski Śliwa, który wylosował numer 13, spotka się z przedstawicielem Łodzi Kwapiszem. Drugi przedstawiciel Krakowa Ciejka rozegra spotkanie z seniorem Makarczykiem.

Zacięte walki w lidze koszykowej

Gwardia Kraków jedyną drużyną bez porażki

Piąta runda rozgrywek o mistrzostwo ligi koszykowej przeszła pod znakiem zaciętych pojedynków, o wyniku których aż w trzech spotkaniach zadecydowała dopiero dogrywka. Największą sensacją była porażka dotychczasowego przodownika — Stali Poznań z zajmującym ostatnie miejsce w tabeli warszawskim AZS-em Również w dogrywce padło dopiero rozstrzygnięcie w spotkaniu gdańskiej Spójni i CWKS, przy czym lepsza końcówka gdańszczan przesądziła o ich sukcesie.

Krakowska Gwardia odniosła kolejne zwycięstwo wygrywając w Lublinie z OWKS. — Zaciętą walkę stoczyły drużyny Kolejarza Poznań i łódzkiego Włókniarza. I w tym spotkaniu o zdobyciu przez łodzian zwycięskiego punktu zadecydowała końcowa faza meczu. W pozostałych dwóch spotkaniach Spójnia Łódź pokonała nieznacznie ale zasłużenie Budowlanych z Torunia a Kolejarz Warszawa wygrał z Ogniwem Łódź.

SZCZEGÓŁOWE WYNIKI:

AZS Warszawa—Stal Poznań 55:52 (23:25).

Kolejarz Warszawa—Ogniwo Łódź 72:43.

Spójnia Gdańsk — CWKS Warszawa 66:63 (31:40).

OWKS Lublin — Gwardia Kraków 33:54.

Spójnia Łódź—Budowlani Toruń 74:72 (31:30).

Kolejarz Poznań—Włókniarz Łódź 58:60 (25:36).

Po piątej rundzie rozgrywek bez straty punktu jest jedynie krakowska Gwardia, która też objęła obecnie prowadzenie w mistrzostwach. Tabela punktowa jest następująca:

1. Gwardia Kr.	4	4	242:184
2. Stal Poznań	5	4	278:251
3. Włókn. Łódź	4	3	241:178
4. Kolejarz W-wa	4	3	243:184
5. Spójnia Gd.	4	3	218:201
6. CWKS W-wa	4	2	248:253
7. OWKS Lublin	4	2	175:188
8. Kolejarz Poz.	4	1	206:207
9. Budowl. Toruń	5	1	258:299
10. Spójnia Łódź	4	1	210:255
11. AZS W-wa	4	1	179:266
12. Ogniwo Łódź	4	0	174:225

Kosz kobiet

W niedzielnych rozgrywkach koszykarek nie zanotowaliśmy niespodzianek. W spotkaniu stołecznych rywali AZS-u i Gwardii zwyciężyły wysoko akademiczki. Lokalne „derby" krakowskie przyniosły po wyrównanej i zaciętej grze zwycięstwo gwardzistkom. W Gdańsku miejscowa Spójnia przegrała ze swą warszawską imienniczką, a w Poznaniu Kolejarz pokonał łódzkiego Włókniarza.

Szczegółowe wyniki przedstawiają się następująco:

GWARDIA—OWKS
36:33 (18:19)

W spotkaniu o mistrzostwo ligi koszykowej drużyn żeńskich zmierzyły się w ub. sobotę w Krakowie zespoły miejscowych rywali Gwardii i OWKS. Zawody stały na słabym poziomie, a obie drużyny zagrały znacznie poniżej swych możliwości. Zwyciężyła Gwardia 36:33 (18:19).

Gwardzistki zasłużyły na zdobycie zwycięskiego punktu. Wprawdzie do przerwy stroną bardziej agresywną były koszykarki OWKS, które zapewniły sobie minimalną przewagę punktową, ale po pauzie i w końcowym, decydującym o losach meczu okresie gry lepszą była Gwardia, rozstrzygając ostatecznie zawody na swoją korzyść.

W drużynie zwycięzczyń najlepiej wypadły w sobotnim spotkaniu: **Dąbrowska** oraz **Oszastowa i Otolińska.** Zawodniczki OWKS, które grały ambitnie, ale nie potrafiły skutecznie przeciwstawić się bardziej rutynowanym przeciwniczkom, miały najsilniejsze punkty **w Szostakównie i Bulżance.**

Punkty dla Gwardii uzyskały: **Dąbrowska 10, Więcław 7, Otolińska 6, Kowalówka i Oszastowa po 5 oraz Dziakówna 3.** Dla OWKS: **Szostakówna 12, Kosiba 6, Kotówna 5, Bulżanka 4 oraz Drozdowska i Dudkówna po 3.**

Sędziowali Dobrucki Dzierżko.

AZS WARSZAWA—
GWARDIA WARSZAWA
91:17 (42:9)

SPÓJNIA GDAŃSK—
SPÓJNIA WARSZAWA
33:76

KOLEJARZ POZNAŃ—
WŁÓKNIARZ ŁÓDŹ 66:46
(26:22)

Niedzielne spotkania nie przyniosły istotnych przesunięć w tabeli. Prowadzi nadal warszawski AZS, na drugą pozycję awansowała Spójnia Warszawa, wyprzedzając lepszym stosunkiem koszy poznańskiego Kolejarza. Do czołówki należy też Gwardia Kraków. Atualna tabela rozgrywek przedstawia się następująco:

1. AZS W-wa	5	5	333:179
2. Spójnia W-wa	4	3	202:131
3. Kol. Poznań	3	3	173:123
4. Gwardia Kr.	4	3	164:157
5. OWKS Kraków	4	2	160:144
6. Kolejarz W-wa	3	1	132:137
7. Włókn. Łódź	4	1	180:225
8. Gwardia W-wa	4	1	118:206
9. Spójnia Gd.	3	0	91:151
10. Gwardia Poz.	4	0	130:230

Ostatki ligowe

Gwardia W-wa wywozi dwa punkty z Poznania

wygrywając z Kolejarzem 2:1 (1:0)

KOLEJARZ: Paczkowski, Sobkowiak, Tarka, Szafczyk, Słoma, Chudziak, Kajdasz, Aniola, Wróbel, Deska, Koltuniak.

GWARDIA: Stefaniszyn, Markowski, Maruszkiewicz, Ochmański, Hodyra, Zientara, Olszewski, Wiśniowski, Hachorek, Baszkiewicz, Jazłowiecki.

Mecz stołecznej Gwardii z poznańskim Kolejarzem miał dwie fazy. Przez 60 minut gra była wyrównana i toczyła się głównie na środku boiska, w drugiej fazie uwidoczniła się lekka przewaga bardziej zdecydowanie grającej Gwardii.

Kolejarz przystąpił do gry z impetem i zapewnił sobie przewagę, ale okres ten trwał zaledwie 5 minut, po czym gra się zupełnie wyrównała. W 37 minucie po rzucie rożnym Hachorek piękną główką zdobył prowadzenie. Po zmianie pól Kolejarz wyrównał ze strzału Anioły w 61 min., przy czym nie bez winy przy utracie bramki był Stefaniszyn, który spóźnił się z interwencją. Wynik meczu ustalony został w 81 minucie w okresie kiedy Gwardia niepodzielnie panowała na boisku. W tym okresie właśnie warszawianie zdobyli zwycięską bramką.

W przekroju zawodów bezwzględnie lepszą drużyną była Gwardia. Umiejętnie rozłożyła swe siły, starając się w pierwszej fazie meczu utrzymać grę otwartą, w okresie końcowym przeszła do generalnej ofensywy. Trzeba jednak podkreślić, że formacje defensywne Kolejarza wykazały wysoki poziom, zwłaszcza bramkarz **Paczkowski.** Defensywa gospodarzy nie pozwoliła napastnikom Gwardii na wykorzystanie szeregu bardzo groźnych sytuacji. W drużynie Kolejarza, która grała dość ostro celowali w złośliwych faulach **Aniola i Szafczyk.**

Sędziował **Fronczyk** z Tarnowa, widzów 3 tys.

Na froncie II ligi

Włókniarz po ambitnej grze zwycięża Lotnika 3:0 (0:0)

Włókniarz: Rybicki, Dereziński, Wójcik, Piekulski, Jodłowski, Leśniak, Parpan, Feluś Nowak, Kucharski, Bożek, Konopelski.

Lotnik: Kosowski, Podolski Gogólski, Laska, Woźniak, Pocwa, Żmudzki, Potrzęs, Marciniak (Zamysłowski), Kubica Hartel.

Lotnicy rozegrali to spotkanie z taką zaciętością jakby i dla nich wynik miał znaczenie decydujące. Wyrównany, dobrze postawiony technicznie i szybki zespół wojskowych był dla gospodarzy groźnym przeciwnikiem. Aż do 69 minuty gry ważyły się losy spotkania które dostarczyło zebranej publiczności wiele emocji. Na każdy atak gospodarzy lotnicy odpowiadali energicznymi kontrakcjami i w pierwszej części gry częściej gościli na polu karnym włókniarzy.

Po przerwie w miejsce Konopelskiego **wchodzi na boisko Bożek.** Teraz akcje włókniarzy są lepiej powiązane, bez porównania groźniejsze. Gospodarze wzmacniają tempo i na długie minuty spychają gości do obrony. Mimo to jeszcze przez 24 minuty utrzymuje się wynik bezbramkowy.

W 69 minucie gry **Bożek** wywalcza na polu karnym gości piłkę **i z bliskiej odległości lokuje ją w siatce.** Za chwilę Kucharski pięknie mija obronę, podaje do środka i **Bożek po raz drugi strzela nieuchronnie.**

Trzecia bramka pada z rzutu karnego za rękę obrońcy. I tym razem skutecznym strzelcem był **Bożek.**

W drużynie zwycięzców wyróżnić trzeba **Wójcika, Jodłowskiego, Leśniaka, Bożka i Kucharskiego.**

Sędziował **Szczur** ze Stalinogrodu. Widzów 2 tys.

W pozostałych spotkaniach padły następujące wyniki:

WŁÓKNIARZ ŁÓDŹ — OGNIWO TARNÓW 4:0 (0:0)

Przed spotkaniem Włókniarz, Łódź — Ogniwo, Tarnów, kapitan zespołu łódzkiego **Urban Władysław** w imieniu obydwu drużyn zaprotestował przeciwko zagrabieniu polskiego statku motorowego „Praca" przez kuomintangowskich korsarzy, pozostających na żołdzie amerykańskich imperialistów. 25 tysięcy widzów, zebranych na stadionie Włókniarza, burzliwymi oklaskami solidaryzowało się z protestem piłkarzy.

Bramki zdobyli: **Soporek 2, Kubocz i Kokot.** Sędziował **Paszke** z Poznania.

GWARDIA BYDGOSZCZ — KOLEJARZ LESZNO 2:0 (1:0)

Bydgoszcz. Bramki zdobyli: **Heinsch i Brzeski.** Sędziował **Cyprys** ze Stalinogrodu. Widzów 4 tysiące.

SPÓJNIA WARSZAWA — STAL SOSNOWIEC 3:1 (2:0)

Warszawa. Dla Spójni bramki zdobyli: **Borowiecki, Jezierski i Borysiak,** dla Stali **Musiał.**

GÓRNIK WAŁBRZYCH — OWKS BYDGOSZCZ 1:2 (0:2)

Wałbrzych. Wojskowi zdobyli bramki ze strzału Manowskiego 2, dla Górnika jedyną bramkę uzyskał Pulikowski.

GWARDIA KIELCE — GWARDIA LUBLIN 0:0

Z ostatniej chwili

Z pobytu radzieckich sztangistów w Bydgoszczy

BYDGOSZCZ. W drugim dniu pobytu w Bydgoszczy, 1 bm. radzieccy sztangiści byli obecni na II ligowym meczu piłkarskim Gwardia Bydgoszcz — Kolejarz Leszno, po czym udali się na trening.

Wieczorem sztangiści byli w Teatrze Ziemi Pomorskiej na sztuce „Nowe Czasy" — G. Mdivaniego.

Publiczność zgromadzona na stadionie Gwardii w Bydgoszczy zgotowała gościom radzieckim serdeczną owację. Ich pojawienie się w loży honorowej powitano gorącymi oklaskami i okrzykami na cześć radzieckich sportowców. Kapitanowie obu drużyn piłkarskich wręczyli sztangistom kwiaty. Równie serdeczne przyjęcie zarówno ze strony zespołu artystów jak i publiczności zgotowano sportowcom radzieckim w teatrze.

W poniedziałek, 2 bm. drużyna radziecka wystąpi w dwóch pokazach podnoszenia ciężarów. Rano — w Pomorskich Zakładach Wytwórczych Materiałów Elektrycznych, wieczorem — w Teatrze Ziemi Pomorskiej.

O mistrzostwo Polski w piłce ręcznej

W pierwszej grupie rozgrywek o tytuł mistrza Polski (od 1 do 6 miejsca) AZS Stalinogród zremisował na własnym boisku ze Stalą (Kuźnia Raciborska) 10:10 (7:6) a Budowlani Chorzów pokonali Gdańską Gwardię 11:7 (6:2).

W grupie tej prowadzą **Budowlani Chorzów 16 pkt** przed Stalą Kuźnia Raciborska — 13 i AZS Stalinogród — 9 pkt.

W meczach o miejsca 7—12 (o wejście do II ligi) Spójnia Stalinogród pokonała łódzkiego Włókniarza 10:7 (4:3) a warszawski AZS AWF zdobył punkty walkowerem z powodu nie stawienia się krakowskiego OWKS.

W grupie tej drużyna Stali (Zielona Góra) wycofała się z rozgrywek, wobec czego **Włókniarz (Łódź), Unia (Kraków) i AZS AWF (Warszawa) zdobyli po 2 pkt bez gry.**

Przodownikiem rozgrywek jest Spójnia Stalinogród, która nie przegrała żadnego spotkania, gromadząc 18 pkt, na drugim miejscu jest Włókniarz Łódź, a na trzecim AZS AWF Warszawa.

W spotkaniach o mistrzostwo Polski w piłce ręcznej kobiet AZS z Warszawy jest nadal bez straty punktu. W niedzielnym meczu akademiczki pokonały Budowlanych Chorzów 6:1 (5:0), a Unia Chorzów wygrała na własnym boisku z Górnikiem Świętochłowice 5:3 (2:1).

W trzecim spotkaniu Ogniwo (Kraków) zdobyło punkty w. o. z powodu nie przybycia poznańskiego AZS.

Po dotychczasowych rozgrywkach prowadzi zdecydowanie AZS AWF Warszawa — 16 pkt., przed Górnikiem Świętochłowice — 8 pkt i Budowlanymi Chorzów — 8 pkt.

O wejście do ligi wojewódzkiej

W rozegranych ub. niedzielę spotkaniach o wejście do ligi wojewódzkiej uzyskano następujące wyniki:

Kolejarz Prokocim—Stal Armatura 2:2 (1:1), Unia Tarnów —Stal KZWME 1:3 (1:1).

Turniej piłki ręcznej o puchar szkół

W ramach turnieju piłki ręcznej o puchar jesienny szkół, w sobotę 31 października w sali MDK odbył się mecz siatkówki między drużyną SKS Lic. Prezentek — SKS Lic. Pedagogicznym Nr. 2.

Mecz zakończył się zdecydowanym zwycięstwem SKS Lic. Prezentek 2:0 (5:15 i 3:15).

Pierwsza porażka Górnika Zabrze w rozgrywkach o wejście do II ligi

Ostatnia niedziela rozgrywek o wejście do drugiej ligi przyniosła niespodziewaną porażkę przodownika tabeli Górnika Zabrze, dzięki której pogromcy Górnika — KS Rzeszów zrównali się z przodownikiem tabeli mając również 7 punktów. Górnicy prowadzą w dalszym ciągu, mają bowiem lepszy stosunek bramek.

W piątej kolejce rozgrywek nie poszczęściło się również andrychowskim włókniarzom, którzy stracili ponownie dwa punkty przegrywając wczoraj w wysokim stosunku z Ogniwem Wrocław. Tak więc sytuacja wśród drużyn walczących o wejście do drugiej ligi jest już w zasadzie wyjaśniona.

Wyniki ostatniej niedzieli są następujące:

KS RZESZÓW — GÓRNIK ZABRZE 2:0

OGNIWO WROCŁAW — WŁÓKNIARZ ANDRYCHÓW 5:1

Oto aktualna tabela:

1. Górnik Zabrze	5	7	11: 4
2. KS Rzeszów	5	7	8: 3
3. Ogniwo Wrocław	5	5	7. 8
4. Włókniarz Andr.	5	1	2:13

Niespodzianka w Warszawie

Osłabiony CWKS oddaje ostatnie punkty Budowlanym Opole

Budowlani — CWKS 3:0 (1:0)

BUDOWLANI: Kciuk, Trojanowski, Kania, Stronkiewicz, Rogowski, Mrówczyński, Słysz, Klik, Cichy, Żabicki, Szmajda.

CWKS: Szymkowiak (Foltyn), Wójcik, Orłowski, Zieliński, Weczerek, Polak, Jerominek, Gogolecki, Janeczek, Olejnik, Cebelik.

Nieoczekiwanie zakończył się ostatni mecz ligowy między CWKS i Budowlanymi Opole. **Budowlani wygrali 3:0 (1:0),** dzięki czemu zrównali się w tabeli rozgrywek w ilości punktów z krakowskim Ogniwem ale ustępują mu gorszym stosunkiem bramek. Teoretycznie więc Budowlani mają jeszcze szanse utrzymania się w lidze.

Do spotkania z CWKS opolanie wystąpili z silną wolą zwycięstwa, grali zacięcie, nieustępliwie, walczyli o każdą piłkę i mieli przez cały czas spotkania lekką przewagę. Drużyna CWKS wystąpiła osłabiona brakiem Szymborskiego, Bieńka i Wieczorka, a rezerwowi zawodnicy nie potrafili ich w pełni zastąpić. Jedynie pomocnik Weczerek zagrał na dobrym poziomie, wykazując jednakże braki w grze defensywnej.

Już do przerwy Budowlani mieli szereg okazji do zdobycia bramki i Szymkowiak trzykrotnie bronił wspaniale groźne strzały Klika i Żabickiego. Nie potrafił jednak przeszkodzić w wywalczeniu przez Budowlanych prowadzenia w 25 min., kiedy **Żabicki zakończył składną akcję swych partnerów nieuchronnym strzałem.**

Po zmianie stron CWKS zerwał się do kontrofensywy ale trwała ona bardzo krótko i goście ponownie opanowali boisko. Zdobyli oni przez **Cichego w 68 min. drugą bramkę, która zdopingowała ich do ofensywniejszej gry.** W 69 min. obrońca CWKS Zieliński zatrzymał tuż przed bramką piłkę ręką za co sędzia podyktował mu rzut karny. **Klik okazał się pewnym egzekutorem i Budowlani prowadzą 3:0.** Napór Budowlanych wprawdzie trwa do końcowego gwizdka, ale wynik meczu nie uległ już zmianie. Na 10 min. przed końcem spotkania Szymkowiak uległ kontuzji a zastąpił go Foltyn.

Towarzyskie zawody

Ogniwo Kr. remisuje z rezerwą Unii 0:0

UNIA: Breguła, Przebindowski, Kaczmarek, Pietrowski, Breiter II, Ksol, Skorupa, Pieda, Bochenek, Mateja, Kubicki.

OGNIWO: Kościółek, Słaboszewski, Mazur, Glimas, Pawlikowski, Kolasa, Korzeniak, Rajtar, Ostrowski (Dudoń), Radoń, Wawrzusiak.

Rozgrywając to spotkanie Ogniwo było przekonane, że gra mecz mistrzowski, natomiast Unia, która oddała aż 7 graczy do reprezentacji Śląska na niedzielny mecz ze Spartakiem, uważała, że gra zawody towarzyskie. Również część publiczności, której zebrało się około 3 tysiące przypuszczała, że stawką są punkty ligowe, a Unia ponieważ i tak nie ma nic do stracenia, mając już w stu procentach zapewnione mistrzostwo, próbuje młodych sił.

Niezależnie od tego jakie stanowisko zajmie GKKF, mecz rozegrano, **a wynik należy uważać za korzystny dla młodych piłkarzy Unii.** Wykazali oni ambitną postawę w spotkaniu z grającym w pełnym niemal składzie przeciwnikiem, przy czym szczególnie dobrze spisała się defensywa Unii z **Bregułą** w bramce, **Pietrowskim i Breiterem II** na czele. Ogniwo zawiodło zwłaszcza w linii ataku, **gdzie najsłabszymi byli Ostrowski i Wawrzusiak.** Na poziomie zagrali jedynie **Mazur** jako stoper, **Kolasa** oraz **Dudoń,** grający od 60 minuty gry.

Kilka groźniejszych wypadów ataku Unii powstrzymała obrona Ogniwa, a Kościółek nie miał większych trudności z obroną nielicznych strzałów rezerwowych napastników Unii, które zresztą były bardzo anemiczne.

Przez cały mecz przeważali goście, którzy jednak nie potrafili zdobyć się na skuteczny strzał. Nawet z najbardziej dogodnych pozycji podbramkowych nie strzelano, dryblując aż do utraty piłki, a nawet próbując wjechać do bramki (Radoń).

Jedyny groźny strzał oddał Kolasa w 74 minucie, lecz Breguła przytomnie obronił. Ponadto bramkarza Unii wyręczył w ostatniej minucie meczu słupek, w który wycelował Radoń bijąc ładnie rzut wolny zza pola karnego.

W drugiej połowie meczu zawodom przyglądali się gracze Spartaka, którzy przyjechali w sobotę po południu z Warszawy na niedzielny mecz z reprezentacją Śląska. Nie mogli oni być zbudowani słabą grą obu drużyn, zwłaszcza Ogniwa, które nie potrafiło pokonać rezerwowego składu Unii.

Sędziował ob. **Haselbusch** z Warszawy.

Niespodziewane zwycięstwo Budowlanych Opole komplikuje sytuację na dole tabeli

Wczorajsze rozgrywki pierwszej ligi nie przyniosły w czołówce tabeli zasadniczych zmian. Jedynie Gwardia warszawska po zwycięstwie nad Kolejarzem Poznań zamieniła lokatę ze swą krakowską imienniczką. Natomiast niespodziewane zwycięstwo Budowlanych Opole nad CWKS-em Warszawa skomplikowało sytuację w dole tabeli.

Budowlani z Opola po zdobyciu dwóch punktów w Warszawie zrównali się z Ogniwem krakowskim ilością punktów i mają w tej chwili jedynie gorszy stosunek bramek. — Ewentualna porażka Ogniwa w pozostałym do rozegrania, ciężkim spotkaniu z Unią Chorzów (co najmniej 0:5) przyniosłaby opolanom ratunek przed spadkiem. Tak więc spotkanie Unia Chorzów i Ogniwo Kraków będzie miało decydujące znaczenie dla ostatecznego ukształtowania się grupy spadkowej.

Górnik Radlin po cennym zwycięstwie nad OWKS-em uplasował się na 8 miejscu w tabeli.

Tabela I ligi

1. Unia Chorzów	21	37	51:14
2. OWKS Kr.	22	28	39:25
3. Gwardia W-wa	22	26	27:27
4. Gwardia Kr.	21	25	32:27
5. CWKS	22	23	37:31
6. Ogniwo Bytom	21	21	31:28
7. Kolejarz Poz.	22	18	22:29
8. Górnik Radlin	22	18	27:38
9. Budowl. Chorz.	21	18	29:43
10. Ogniwo Kr.	21	16	23:30
11. Budowl. Opole	22	16	25:38
12. Budowlani Gd.	21	12	20:33

Cztery rekordy świata ustanowili lekkoatleci CSR

PRAGA (tel. wł.). W Czechosłowacji rozegrane zostały w dniu wczorajszym zawody lekkoatletyczne, w których ustanowiono cztery nowe rekordy świata. — **Emil Zatopek poprawił własny rekord w biegu na 10.000 m o jedną sekundę, uzyskując czas 29,01,6.** Na 6 mil Zatopek osiągnął czas 28,08,4 min., co jest również nowym rekordem światowym, lepszym od poprzedniego należącego do Anglika Pirie o 11 sekund.

Dalsze dwa rekordy świata ustanowił Doleżal w chodzie. Na dystansie 15 km uzyskał on czas 1.07,54 godz., a na 20 km — 1,30,76,4 godz.

Na tych samych zawodach rekordzista Europy w pchnięciu kulą — Skobla osiągnął wynik 17,44 m.

Piłkarze Torpedo zwyciężają w NRD

ERFURT. Goszczący obecnie w Niemieckiej Republice Demokratycznej zespół piłkarzy radzieckich Torpedo rozegrał w ub. niedzielę w Erfurcie zawody z miejscową drużyną ligową Turbine. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem Torpedo 2:1.

Sędzia Doroghy o meczu Spartak—Śląsk

— Oceniając ogólnie spotkanie uważam końcowy wynik za słuszny i odpowiadający przebiegowi gry. Spartak był zespołem dojrzalszym a wyższość radzieckiej drużyny wyrażała się w precyzyjniejszej grze zespołowej. Nie mniej piłkarze radzieccy popełnili szereg błędów, które raczej spowodowane były złym stanem boiska.

Do przerwy drużyna śląska zasłużyła na notę przeciętną a w drugiej części meczu zachwyciła i stwierdzam, że tak wysokiego poziomu gry ze strony zespołu Śląska nie spodziewałem się. Piłkarze polscy są lepsi od Rumunów i Bułgarów. Wierzę jednak w to, że zawodnicy polscy niewątpliwie podniosą jeszcze bardziej swoje umiejętności, jeżeli umożliwi im się rozgrywanie częstszych spotkań międzynarodowych.

Górnik zabezpiecza się przed spadkiem wygrywając z OWKS-em 2:0

OWKS. Pajor, Durniok, Hajduk, Danielewski, Mądry, Grzywocz, Bitner, Kowal, Uznański, Hejosz, Glajcar.

GÓRNIK: Budny, Warzecha, Grzegoszczyk, Pytlik, Zdrzałek, Sachs, Dybała, Węglorz, Bożek (Moj), Szleger, Wiśniowski.

Twarda drużyna radlińskiego Górnika jest zawsze groźna na własnym boisku. Przekonała się o tym drużyna wicemistrza Polski OWKS Kraków, przegrywając w niedzielę w Radlinie 2:0 (2:0).

Górnicy wygrali zasłużenie, grali bowiem nie tylko ofiarnie, ale szybko i skutecznie. Już w pierwszej minucie Górnik uzyskał prowadzenie. — Zdrzałek został sfaulowany, za co sędzia podyktował rzut wolny, Wiśniowski, który był egzekutorem — dalekim strzałem z odległości 20 m obok niezbyt szczelnego muru ulokował piłkę w siatce wojskowych, mimo interwencji Pajora. Ten nieoczekiwany sukces zdopingował piłkarzy Górnika — przejęli oni inicjatywę gry i są w stałym natarciu. Na bramkę Pajora sypią się liczne i groźne strzały, ale **bramkarz wojskowych broni nie tylko efektownie, ale i skutecznie.** Blok defensywny OWKS-u wobec braku Kaszuby i Strzykalskiego nie potrafi ofensywy tej powstrzymać i w wyniku tego padła druga bramka. Dybała przeszedł lewą stroną, oddał silny strzał na bramkę. Pajor wypiąstkował piłkę w pole, **ale wprost na głowę nadbiegającego Bożka.**

Po przerwie błysnęli formą Grzywocz i Mądry. W rezultacie poprawił się znacznie styl gry krakowskiej defensywy. Gra się wyrównała, pomoc wojskowych była najlepszą linią, odciążyła ona teraz swą obronę i zasilała celnymi piłkami własną linie napadu. Bramkarz Górnika Budny był teraz w opałach. Krakowianie mieli szanse na złagodzenie rozmiarów porażki, ale pod bramką przeciwnika byli zbyt powolni. Na najlepszą notę w OWKS-ie zasłużył sobie **Pajor**, a po przerwie **Grzywocz i Mądry.** Najlepszymi zawodnikami Górnika byli **Grzegoszczyk, Wiśniowski i Szleger.**

Sędziował **Gronowski (Warszawa).** Widzów 5 tysięcy.

Ze stoperem w ręce na meczu Spartak-Śląsk

SPARTAK: Pirajew, Tiszenko, Baszaszkin, Siedow, Timakow, Netto, Paramonow, Izajew, (Tatuszin), Simonian, Dementiew, Iljin.

ŚLĄSK: Skromny (Wyrobek), Bomba, Bartyla, Cichoń, Suszczyk, Wieczorek, Sobek, Trampisz, Alszer, Więcek (Krasówka), Wiśniewski.

Jest godzina 11.50 przy dźwiękach marsza wchodzą na boisko zawodnicy Spartaka w granatowych owerolach oraz drużyna Śląska ubrana w wiśniowe dresy.

Gości wita przewodniczący WKKF (Stalinogród) — **Stachoń.** W imieniu drużyny radzieckiej przemawia kierownik zespołu **Pinajczew.** Orkiestra gra hymny państwowe, po czym gracze po wzajemnym powitaniu się rozrzucają wśród publiczności kwiaty. Z kolei obie drużyny przeprowadzają krótką rozgrzewkę, po której kapitanowie drużyn Simonian i Alszer stanęli przed dzią zawodów Doroghy (Węgry) celem dokonania losowania.

Godz. 12.15 rozpoczyna się mecz, do którego Spartak wystąpił w czerwonych koszulkach z białym pasem i w białych spodenkach a Ślązacy w białych koszulkach i niebieskich spodenkach.

W ŚLAD ZA PIŁKĄ

1 min. — Grę rozpoczynają Ślązacy lecz piłkarze radzieccy już po krótkiej chwili przejmują piłkę, przeprowadzając niebezpieczny atak lewą stroną, zakończony przez Dementiewa strzałem w aut.

2 min. — Strzał prawoskrzydłowego Paramonowa broni Skromny.

3 min. — Pierwszy gwizdek sędziego oznajmiający rzut wolny za faul Wieczorka popełniony na Simonianie. Chwilę później Suszczyk egzekwuje taki sam rzut za rękę Siedowa.

4 min. — Pierwszy wypad drużyny polskiej zainicjowany przez Wiśniewskiego i Alszera zlikwidowany zostaje przez obronę Spartaka.

5 min. — Rzut wolny bije Cichoń. Piłkę przejmują zawodnicy radzieccy i przeprowadzają groźną akcję całą piątką ataku. Przy strzale Skromny ubiega w ostatniej niemal chwili Paramonowa.

6 min. — Alszer marnuje doskonałą okazję do zdobycia bramki, niepotrzebnie podając piłkę do Sobka.

7 min. — Groźny moment pod bramką Skromnego likwiduje obrona.

8 min. — Piękna centra Sobka. Bramkarz Pirajew jest jednak szybszy od Alszera.

9 min. — Nie spodziewając się dalekiego strzału lewoskrzydłowego Iljina, **Skromny robinsonuje za późno i piłka grzęźnie w siatce, przynosząc prowadzenie dla gości 1:0.**

10 min. — Pirajew bez większego trudu łapie lekki strzał Alszera.

13 min. — W groźnym momencie Baszaszkin fauluje Alszera. Ślązacy biją rzut wolny.

14 min. — Kiks Bartyli; piłkę otrzymuje Simonian lecz strzela ponad poprzeczkę.

15 min. — Daleki strzał Alszera broni Pirajew.

18 min. — Groźna sytuacja pod bramką Śląska, zakończona przez Iljina strzałem tuż obok bramki. W miejsce Skromnego wchodzi Wyrobek.

19 min. — Notujemy niebezpieczny moment pod bramką Spartaka. W ostatniej chwili dobrze grający Netto wyłuskuje piłkę Sobkowi, przygotowującemu się do strzału.

21 min. — Zainicjowany przez Sobka przebój likwiduje Baszaszkin.

22 min. — Suszczyk egzekwuje rzut wolny. Piłka idzie w aut.

24 min. — Oddany przez Simoniana strzał mija o centymetry cel.

25 min. — Prawy pomocnik Timakow posyła z daleka piłkę do bramki polskiej. Wyrobek jest jednak na stanowisku.

28 min. — Groźny wypad Izajewa likwiduje przytomnie Bartyla.

30 min. — Niebezpieczny moment pod bramką gospodarzy stwarza Iljin, który jednak dostawszy się w „prasę" traci piłkę.

35 min. — Rutynowany Dementiew daje znać o sobie silnym, dalekim strzałem w środek bramki. Wyrobek dobrze ustawiony pewnie broni.

34 min. — Dementiew znów strzela tym razem w górne „okienko" polskiej bramki. Znów Wyrobek popisał się piękną paradą.

37 min. — Najbardziej emocjonujący moment meczu. Wiśniewski po minięciu bramkarza Pirajewa strzela, a toczącą się do pustej bramki piłkę wybija niemal z linii bramkowej jeden z obrońców Spartaka.

Szybki kontratak stwarza podobną sytuację pod bramką Ślązaków. W tym wypadku piłkę w ostatniej chwili wybija Bartyla.

40 min. — Z linii pola karnego strzela ostrooo środek bramki Dementiew. Piłka mająca wielki fałsz odbija się Wyrobkowi od rąk i ląduje pod poprzeczkę. 2:0 prowadzą piłkarze radzieccy.

44 min. — Strzelają: Simonian i Dementiew. W tym drugim wypadku Wyrobek z trudem broni, wybijając piłkę na róg. Drugi rzut rożny dla Spartaka.

II. POŁOWA.

46 min. — Zmiana w składzie drużyny Śląska. Wchodzi Krasówka za Więcka.

47 min. — Centrę Alszera przejmuje Krasówka lecz jego strzał głową likwiduje powietrzną paradą Pirajew.

49 min. — Trampisz wzięty w „prasę" marnuje doskonałą pozycję.

50 min. — Wiśniewski strzela, lecz za lekko i bramkarz gości z łatwością łapie.

53 min. — Strzał Alszera dobija głową Wiśniewski, zdobywając pierwszą bramkę dla Śląska. Stan 2:1.

55 min. — Sobek strzela z daleka w ręce bramkarzowi.

56 min. — W niebezpiecznym momencie Bomba wybija piłkę głową na róg.

57 min. — W bardzo dogodnej sytuacji dla zdobycia bramki Sobek mija się z piłką na polu karnym gości.

59 min. — Ręka Suszczyka. Wolny. Strzela Dementiew.

60 min. — Po pięknej akcji całego napadu Spartaka Paramonow strzela jednak z pozycji spalonej i bramka nie zostaje uznana.

62 min. — Ostry strzał Krasówki idzie obok bramki.

63 min. — W drużynie Spartaka następuje zmiana. Za Isajewa wchodzi Tatuszin.

64 min. — Centrę oddaną przez Simoniana wyłapuje Wyrobek.

65 min. — Sobek strzela, lecz niecelnie i piłka idzie ponad poprzeczkę.

68 min. — Wyrobek broni nakrywką niebezpieczny strzał oddany przez Dementiewa.

69 min. — „Główkę" Krasówki broni Pirajew.

72 min. — Z bardzo dogodnej pozycji strzela Sobek. Bramkarz radziecki broni jednak przytomnie.

74 min. — Simonian otrzymuje piłkę, podciąga i z bliskiej odległości strzela nie do obrony, uzyskując dalszą bramkę dla swej drużyny. 3:1 prowadzi Spartak.

Gra w ostatnim kwadransie toczyła się w wolniejszym tempie. Śląsk w tym okresie miał duże szanse nie tylko na złagodzenie wyniku, ale również na uzyskanie wyniku remisowego.

76 i 77 min. — Akcje napadu Śląska skończyły się wywalczeniem dwóch kolejnych rzutów rożnych. Pierwszy egzekwowany przez Trampisza zlikwidowała obrona Spartaka, a przy drugim centrę oddaną przez Wiśniewskiego przejął na głowę wysunięty pod bramkę przeciwnika Bartyla, lecz strzela w aut.

85 min. — Przebój Krasówki likwiduje Baszaszkin.

86 min. — Po długim oczekiwaniu pada druga bramka dla Śląska. Kwintet ofensywny gospodarzy przeprowadził składną akcję. W wymianie pozycji Alszer przeszedł na lewe skrzydło, zbliżył się pod bramkę gości i z milimetrową dokładnością scentrował piłkę. Pod bramką znalazł się w odpowiednim momencie Krasówka i głową ulokował piłkę w siatce.

Goście ruszyli do ataku chcąc poprawić wynik ale ich wysiłki przyniosły im w tym czasie tylko dwa rzuty rożne.

Wyrobek wyjaśnia groźne sytuacje



Lepszym od swojego poprzednika był Wyrobek w bramce Śląska. Widzimy go na zdjęciach zamieszczonych powyżej. Na górnym w chwili gdy wyłapuje górną piłkę, na dole gdy ofiarnym rzuceniem się pod nogi Simoniana ratuje swój zespół przed utratą bramki.

Spartak wygrywa ze Śląskiem 3:2

(dokończenie ze str. 1)

cych momentów podbramkowych, silnych strzałów Dementiewa czy Iljina, efektownych parad Pirajewa czy Wyrobka.

Byli świadkami gry prowadzonej w serdecznej, sportowej atmosferze tak, że sędzia meczu Węgier **Doroghy**, prowadzący ten mecz w asyście radzieckiego sędziego **Biełowa** i **Cobera (Polska)** miał ułatwione zadanie.

Widać było, że na boisku grają prawdziwi przyjaciele, walczący szlachetnie w koleżeńskim spotkaniu, które stało się czymś więcej niż zwykłym meczem piłkarskim. — **Stało się manifestacją braterskich uczuć łączących sportowców radzieckich i polskich.** Nastrój na boisku, piękna i szlachetna walka rozgrzała i widownię nagradzająca rzęsistymi oklaskami celne strzały napastników obu drużyn i ambitną, pełną zapału grę Ślązaków.

SPARTAK — DRUŻYNA WYSOKIEJ KLASY

Nie zawiódł się nikt, kto spodziewał się na podstawie ostatnich meldunków o zwycięstwach piłkarzy radzieckich w meczach międzynarodowych wysokiej klasy Spartaka. **Istotnie — to jest drużyna reprezentująca futbol w najlepszym wydaniu, której nie są obce żadne tajniki nowoczesnego piłkarstwa.**

Gra ona zasadniczo systemem WM, ale każdej chwili potrafi błyskawicznie wprowadzić nowe warianty, zwłaszcza w ataku, który nieszablonowymi kombinacjami szybko zdobywa teren.

Defensywa twarda i nieustępliwa, gra jednak czysto, inicjując często już pod własną bramką konstruktywne akcje. Właściwa rola w budowaniu akcji ofensywnych przypada przede wszystkim pomocnikom, z których lewy **Netto** jest prawdziwym mistrzem w tej sztuce.

W defensywie wyróżnił się lewy obrońca **Siedow**, Baszaszkin w pierwszej połowie idealnie pilnujący Alszera, po przerwie grał bardziej nerwowo.

Bramkarz **Pirajew** bezkonkurencyjny przy obronie górnych piłek. W pomocy, klasą dla siebie był **Netto, najlepszy bodajże zawodnik na boisku.**

Najgroźniejszym strzelcem w ataku był lewy łącznik, zasłużony mistrz sportu Dementiew, odznaczający się precyzyjnymi silnymi strzałami z za pola karnego. Należy zresztą dodać, że piłkarze radzieccy bardzo często oddają dalekie, zaskakujące strzały, mające jeszcze tą zaletę, że są celne. Niewiele zanotowaliśmy strzałów, któreby poszły w aut lub ponad bramkę.

Dementiewowi dzielnie sekundował lewoskrzydłowy **Iljin** a tandem ten był za trudną linią do utrzymania dla Bomby. Stąd szła większość ataków na bramkę Śląska, a obydwaj wyżej wymienieni napastnicy zdobyli pierwsze bramki.

Kierownik ataku i kapitan drużyny **Simonian** w meczu tym strzelał mniej, natomiast wypracowywał swym kolegom dokładne piłki. Nie trzymał się on kurczowo środka boiska, lecz widzieliśmy go to na prawym skrzydle, to znów po lewej stronie.

Prawoskrzydłowy Paramonow i Izajew grali mniej błyskotliwie od kolegów z lewej strony, lecz szereg ich zagrań było najlepszej marki.

Przed dwoma laty widzieliśmy na naszych stadionach Dynamo Tbilisi. Obecny nasz gość Spartak przewyższa dynamowców lepszą techniką i celnością strzałów przy tej samej szybkości. W grze ciałem spartakowcy chociaż potrafią grać twardo, ustępują pełnym temperamentu piłkarzom gruzińskim. Bardziej odpowiada im półgórna gra, ale i przyziemne, krótkie kombinacje wychodziły im dobrze.

A ŚLĄSKOWI NIE...

Gospodarze grali do przerwy z wielką tremą, przy czym w ataku tylko Alszer i czasami Wiśniewski dawali znać o sobie. Obaj łącznicy cofnięci głęboko w tyle nie potrafili przebić się przez mur obronny Spartaka. Ponadto grano górą długimi podaniami, do których nie zawsze dochodzili napastnicy Śląska. O krótkich przyziemnych zagrywkach zapomniano, a właśnie tego rodzaju system mógł dać lepszy efekt niż typowo „śląska" gra jaką ustawicznie forsowali gospodarze.

Pomocnicy rozegrali się po 20 minutach, natomiast obrońcy (z wyjątkiem Cichonia) długo nie mogli wejść w uderzenie. W dodatku zdeprymowała Ślązaków pierwsza bramka za którą winę ponosi Skromny, zmieniony po 20 minutach na Wyrobka. Ten podobnie, jak jego kolega, również przepuścił możliwą do obrony piłkę, ale zrehabilitował się obroną kilkunastu niebezpiecznych i trudnych strzałów.

Po pauzie, wraz z wejściem na boisko Krasówki za Więcka, **rozpoczęła się ambitna i ofiarna gra całej drużyny, głównie zaś ataku, który raz po raz stwarzał groźne sytuacje pod bramką Pirajewa.** — Uwierzono we własne siły, zaczęto przeprowadzać przemyślane akcje, w których oprócz Krasówki i Alszera celowali obaj pomocnicy. I poszło dobrze, lepiej niż do przerwy, a efektem ambitnej gry był końcowy wynik 2:3, który nie przynosi ujmy drużynie śląskiej.

Słabiej niż zwykle wypadli w przekroju całego meczu Skromny, Bomba, Bartyla, Trampisz i Więcek, natomiast nad podziw dobrze zagrali Cichoń, Suszczyk, Wieczorek, Alszer, Krasówka i Wiśniewski.

Sprawozdawcami z wczorajszego meczu międzynarodowego Spartak Moskwa — Reprezentacja Śląska w Chorzowie są red. T. DOBOSZ i red. A. ŚLUSARCZYK.

Wszystkie zdjęcia z meczu Spartak—Śląsk wykonał — J. BOREK.

Dziś ostatni dzień zgłoszeń na bilety na mecz SPARTAK — KRAKÓW

Komitet organizacyjny spotkania piłkarskiego Spartak (Moskwa) — reprezentacja Krakowa zawiadamia instytucje, które nie złożyły dotychczas zamówień na bilety do właściwych zarządów okręgowych związków zawodowych (branżowych), aby w dniu dzisiejszym do godz. 18 zgłosiły pisemne zapotrzebowanie do Komitetu Organizacyjnego w Krakowie, ul. Manifestu Lipcowego 27 (WKKF) pokój nr 2 (tel. 234-53).

Równocześnie Komitet Organizacyjny prosi wszystkie związki zawodowe o natychmiastowe zgłoszenie list zapotrzebowania na bilety.

Wydawanie biletów i sprzedaż gotówkowa odbędzie się we wtorek, dnia 3 listopada w godzinach 9—21 w gmachu WKKF, ul. Manifestu Lipcowego 27 (barak w podworcu).

Nasza dyskusja przed krajową naradą aktywu ZMP

Ani jednego ZMP-owca bez odznaki SPO!

Wydaje mi się, że najważniejszym zagadnieniem chwili obecnej jest rozszerzenie pracy organizacyjnej ZMP wśród najszerszych mas sportowców. Do dziś bowiem jeszcze wielu sportowców nie znajduje się w szeregach ZMP, co w dużym stopniu łączy się z ich postawą na boisku, z ich zachowaniem się, które pozostawia dużo do życzenia.

Pełne uświadomienie polityczno-społeczne daje pełnowartościowego człowieka, a takim powinien być każdy sportowiec, zarówno uprawiający sport w swym kole, jak i wyczynowiec, na którego zwrócone są oczy wielu tysięcy osób.

Jego wzorowa postawa na boisku i poza nim powinna cechować go na każdym kroku, powinien postępować bez zarzutu, by nigdy nie splamić się jakimś czynem czy postępkiem nie licującym z godnością sportowca.

I właśnie tutaj dużą rolę ma do spełnienia organizacja ZMP, oddziaływująca dodatnio na swych członków.

Co należałoby uczynić by zrealizować to zadanie?

Organizacja ZMP-owska powinna zwiększyć swe zainteresowanie się sportem, gdyż dotychczas poświęcała temu zagadnieniu stosunkowo niewiele uwagi, traktując wychowanie fizyczne jako problem drugoplanowy. Trzeba w tym kierunku odpowiednio nastawić i przeszkolić aktyw ZMP-owski. **Należy walczyć o to, ażeby nie było ZMP-owca bez odznaki SPO.** Zdobywanie odznaki SPO uważam za najlepszą drogę do spopularyzowania sportu wśród członków ZMP.

Dotychczasowy kierunek pracy ZMP szedł wyłącznie niemal po linii pracy polityczno-społecznej. **O sporcie nie wiele się mówiło, a jeszcze mniej robiło. A przecież wiadomo nam, że Polsce Ludowej potrzebni są ludzie zdrowi i silni, a takich daje nam właśnie sport.**

Spodziewam się w wyniku krajowej narady aktywu ZMP postawienia zagadnień sportu na odpowiednim poziomie, zapewnienia mu dalszego rozwoju, otoczenia sportowców opieką organizacji ZMP, przyjścia mu z wybitną, rzeczywistą pomocą.

Spodziewam się następnie położenia dużego nacisku na rozwój, sportu w najniższych komórkach ZMP, nadanie odpowiedniego kierunku rozwojowego naszym kołom sportowym czy LZS-om, z których wiele do tej pory ograniczało się jedynie do uprawiania sportu w jednej dziedzinie, najczęściej wybierając piłkę nożną lub siatkówkę.

Wychowanie ideologiczne, zajęcie się pracą nad rozszerzeniem światopoglądu naszych sportowców, przyciągnięcie ich do organizacji — oto najważniejsze zadania stojące przed aktywistami ZMP właśnie teraz w przededniu krajowej narady.

JAN MIKUŁOWSKI
młodszy asystent
Zakł. Zesp. Gier Sportowych
WSWF Kraków

Sala Górnika w Jaworznie nie może być miejscem PIJATYK

Rada koła sportowego Górnik w Jaworznie postawiła sobie za punkt honoru zdobycie własnym przemysłem pewnej kwoty, przeznaczając ją na potrzeby koła, na zakup sprzętu sportowego itp. Cel piękny, szlachetny, ale...

Otóż rada koła poszła po linii najmniejszego oporu i postanowiła zdobyć pieniądze z całonocnych zabaw sobotnich i to z zabaw kategorii „zakrapianych". Zabawy te odbywają się w sali, która przeznaczona jest na treningi i zajęcia sportowe. Sala podczas tych zabaw ulega zdewastowaniu, sprzęt sportowy znajdujący się w sali jest niszczony, a dochód z tych imprez znikomy nie stojący w żadnej proporcji do strat, jakie ponosi koło. Sala po zabawie przez dłuższy czas jest nie sprzątana i sportowcy Górnika często w ciągu tygodnia nie mogą z niej korzystać. Przed trzema tygodniami sobotnia zabawa zakończyła się powszechną bijatyką, a poszkodowanych musiało opatrzyć ambulatorium przy kopalni „Bierut".

Należałoby więc, aby rada koła wspólnie z organizacją ZMP-owską znalazła inne środki na zdobycie gotówki potrzebnej na potrzeby koła aniżeli organizowanie zabaw alkoholowych w sali koła.

Lokal ten należałoby wykorzystać raczej na imprezy artystyczne, odczyty i wieczorki, a w ciągu tygodnia w godzinach popołudniowych i wieczornych udostępnić korzystanie z niego członkom koła, którzy gromadzić się tu będą na rozegranie partii ping-ponga czy szachów.

Czy nie tak koledzy z koła sportowego „Górnik" w Jaworznie?...

REDAGUJE KOLEGIUM
Wydawca: Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „PRASA"
Adres Redakcji: Kraków Wielopole 1/IV p — tel. 843 58
Adres Administracji: Delegatura RSW „Prasa", Kraków Wiślna 2 III p. tel. 858-62, 559 41 246 86.
Biuro Ogłoszeń i Reklam: — Kraków, Rynek Główny 46 — I p. — tel.: 553-40.
Krakowska Drukarnia Prasowa — Przedsiębiorstwo Państwowe Kraków, Wielopole 1. tel. 542 52.
M—4—14586



Prasa zagraniczna szeroko komentuje mecz Anglia—Kontynent, podkreślając krzywdzący drużynę Kontynentu werdykt angielskiego sędziego Griffithsa. Drużyna Kontynentu prowadziła 4:3 jeszcze na 20 sek. przed końcowym gwizdkiem. Po zupełnie normalnym i prawidłowym zderzeniu Czajkovskiego z Mortensenem sędzia zarządził rzut karny, który obrońca Ramsey zamienił w wyrównującą bramkę. W ten sposób został uratowany nimb, że Anglia jest nie do pobicia na wyspie.

Znany angielski krytyk piłkarski Charles Buchan oświadczył, że rzut karny przeciwko drużynie Kontynentu był niesprawiedliwy.

*

Spotkanie piłkarskie Wacker (Austria)—Dublin (Irlandia) zakończyło się zwycięstwem Austriaków 2:1 (0:0).

*

Spotkaniu piłkarskiemu Anglia—Kontynent przyglądała się delegacja Związku Piłki Nożnej ZSRR, przebywająca w Londynie w związku z 90-letnim jubileuszem Angielskiego Związku Piłki Nożnej. Na czele delegacji stał wiceprezydent FIFA Sergiusz Sawin.

W związku z pobytem radzieckiej delegacji w Londynie, „Daily Sketch" podaje, że w jesieni 1954 r. odbędzie się prawdopodobnie w Londynie międzypańśtwowe spotkanie piłkarskie ZSRR—Anglia.

*

Hiszpańskie władze sportowe wydały zarządzenie zabraniające nie dawno przybyłym cudzoziemcom grania w piłkę nożną w drużynach zawodowych. Zarządzenie to zostało zaraz na początku przekroczone: argentyński napastnik di Stefano otrzymał pozwolenie występowania w barwach Real Madrid. Zawodowi piłkarze bronią się przed niebezpieczną konkurencją cudzoziemców.

*

Rewanżowe międzypańśtwowe spotkanie piłkarskie Austria—Węgry odbędzie się na wiosnę przyszłego roku w Wiedniu.

*

Sekcja piłki nożnej NRD zaproponowała przeprowadzenie ogólnoniemieckich mistrzostw piłkarskich w 1954 roku. To żądanie tysięcy niemieckich piłkarzy jest obecnie rozpatrywane przez zachodnio-niemiecki Związek Piłki Nożnej.

Od kilkunastu dni na łamach pism sportowych jak również i w prasie codziennej toczy się ożywiona dyskusja na temat dotychczasowych osiągnięć i braków organizacji ZMP-owskiej na odcinku sportu w związku ze zbliżającą się krajową naradą aktywu ZMP w sprawie kultury fizycznej i przysposobienia wojskowego. Im bliższy jest dzień narady, tym więcej czytamy wypowiedzi, tym dyskusja staje się żywsza i ciekawsza. Najbliższe dni przyniosą niewątpliwie cały szereg dalszych wypowiedzi, uwag krytycznych i samokrytycznych, które zamieści nasza prasa.

W dzisiejszym numerze zamieszczamy dwie wypowiedzi kol. kol. Mazurkówny z Nowej Huty i Mikułowskiego z WSWF w Krakowie dotyczące ich pracy, poruszające zagadnienia sportu, opieki ZMP oraz wysuwające kilka cennych wniosków na krajową naradę.

Zamieszczając je apelujemy równocześnie do pozostałych członków ZMP o nadsyłanie swych uwag, do krytycznej i samokrytycznej oceny swej pracy na odcinku wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego, które w dużym stopniu przyczynią się do usunięcia wielu błędów i niedociągnięć oraz pomogą organizacji ZMP w jej pracy nad rozwojem naszego ludowego sportu.

Po zakończeniu turnieju w Zurichu

W. Smysłow przeciwnikiem Botwinnika



Trójka szachowych arcymistrzów radzieckich, którzy w ostatnim międzynarodowym turnieju w Zurychu zajęli przodujące lokaty: Smysłow (zwycięzca turnieju), Bronsztajn i Kotow, który nie tylko jest doskonałym szachistą, lecz również gra dobrze w tenis.

W 8-tysięcznym miasteczku szwajcarskim Neuhausen w pobliżu Zurychu zakończył się niedawno największy z dotychczasowych turniejów szachowych. 15 arcymistrzów z szeregu krajów walczyło w 784 partiach (każdy z szachistów grał 28 razy) o prawo gry z obecnym mistrzem świata — Michałem Botwinnikiem. Jak już informowaliśmy zwycięzcą turnieju został już w 28 rundzie świetny szachista radziecki — W. Smysłow. Po 30 rundach Smysłow uzyskał 18 pkt Miejsca 2—4 zajęli mając po 16 pkt. Bronsztajn i Keres(obaj ZSRR) oraz Amerykanin Reszewsky.

NOWY TRIUMF RADZIECKIEJ SZKOŁY SZACHOWEJ

Przebieg oraz wyniki turnieju stanowią nowy triumf przodującej w świecie radzieckiej szkoły szachowej.

Smysłow już jako 7 letni chłopiec próbował swych umiejętności szachowych. Mając czternaście lat uczestniczył on w wielu turniejach klasyfikacyjnych. W 1935 roku uzyskał 3, a w 1936 — 2 i 1 klasę wyczynową. Jako siedemnastoletni student Moskiewskiego Instytutu Lotniczego Smysłow był najmłodszym uczestnikiem mistrzostw szachowych stolicy ZSRR, które rozgrywane były w bardzo silnej obsadzie. M. in grali wówczas: Panow, Judowicz, Subarjow i Belawencew. W miarę trwania turnieju Smysłow stawał się coraz bardziej groźnym konkurentem dla swych przeciwników

W 1940 roku po raz pierwszy Smysłow wziął udział w mistrzostwach krajowych ZSRR. Zajął trzecie miejsce — za arcymistrzami Bondarewskim i Lilientalem — ale przed tak doświadczonymi szachistami jak Keres, Botwinnik i Bolesławski. W następnym roku — 1941 wywalczył to samo miejsce, tym razem za Botwinnikiem i Keresem.

Był on m. i. mistrzem Moskwy w latach 1942, 1943, 1944, dzielił wraz z Bronsztajnem w 1949 roku 1 i 2 miejsce w mistrzostwach ZSRR, zwyciężył w turnieju organizowanym w 1951 roku dla uczczenia pamięci Czigorina. W próbie sił z najlepszymi szachistami innych państw Smysłow odniósł również szereg sukcesów. W międzypańśtwowym meczu ZSRR—USA, rozgrywanym w 1945 roku drogą radiową i zakończonym zwycięstwem szachistów radzieckich 15,5:4,5 pkt. wygrał obie partie z Reszewskym. W pięcio rundowym turnieju o mistrzostwo świata w 1948 roku w Hadze i Moskwie, w którym to pokonał m. in. dr Euve 4:1 a Reszewsky'ego 3:2 uplasował się na 2 miejscu za nowym mistrzem świata Botwinnikiem.

POJEDYNEK SMYSŁOW—BOTWINNIK JUŻ DZISIAJ INTERESUJE WSZYSTKICH SZACHISTÓW

Gra Smysłowa oparta jest na najwyższej, pozbawionej szablonu technice. Charakterystyczną dla stylu tego szachisty jest wielka umiejętność wnikania w najdrobniejsze szczegóły gry kombinacyjnej, dzięki czemu nie wymknie się spod kontroli jego umysłu żaden najmniejszy nawet szczegół toczącej się na szachownicy walki.

Decydujące o tytule mistrza świata spotkania pomiędzy obecnym jego posiadaczem — Botwinnikiem a zwycięzcą turnieju w Zurychu rozegrane zostaną w roku przyszłym. Już dzisiaj jednak szachiści całego świata interesują się przyszłym pojedynkiem tych dwu gigantów szachownicy.

Trzeba zainteresować sportem całą młodzież Nowej Huty

W Nowej Hucie pracuję przeszło rok. Z chwilą przeniesienia mnie do Zarządu Zaopatrzenia ZBM Nowa Huta, gdzie zaczęło się organizować koło sportowe „Budowlani" zaczęłam uprawiać czynnie sport, wstępując w szeregi koła.

Sportem interesowałam się jeszcze w szkole, należąc do sekcji piłki ręcznej miejscowego koła sportowego. W Budowlanych znalazłam większe możliwości do uprawiania sportu, trenując pilnie siatkówkę. Ta sekcja zarówno męska jak i żeńska w niedługim czasie wysunęły się na pierwsze miejsce jeśli idzie o ożywienie działalności i wyniki pracy. Ponadto dobrze pracowała i nadal pracuje sekcja szachowa i tenisa stołowego. Nasze koło sportowe nie ogranicza się jedynie do własnego podwórka. **Ostatnio pomogło ono w założeniu Ludowego Zespołu Sportowego we wsi Słaboszów, obdarowując nowopowstały LZS sprzętem sportowym (siatka i piłka) oraz kompletem kostiumów.**

Jak już wspomniałam do najlepiej pracujących sekcji koła należy sekcja siatkówki żeńskiej, która w rozgrywkach o mistrzostwo ZS Budowlani zajęła pierwsze miejsce, otrzymując w nagrodę piłkę i dyplom.

Te pierwsze sukcesy nie zadowalają nas jednak. Zdarza się bowiem, że na 24 koleżanki grające w siatkówkę w naszym kole, na treningi przychodzi 6 lub 8, co świadczy o niezrozumieniu przez zawodniczki potrzeby treningu i o rozluźnieniu dyscypliny sportowej. Koleżanki te mimo częstych upomnień nie udzielają się w pracy koła, opuszczają treningi, co wcześniej czy później odbije się ujemnie na naszych osiągnięciach, które chciałybyśmy mieć jak najlepsze.

Jeśli idzie o należyty rozwój innych dyscyplin **to dużą przeszkodą jest tutaj brak zrozumienia znaczenia kultury fizycznej wśród młodzieży. Również ponosi tutaj winę organizacja ZMP-owska, która nie stara się o wciągnięcie w swe szeregi zawodniczek naszego koła, nie będących dotychczas członkami ZMP.** A przecież zorganizowane, zdyscyplinowane koleżanki, na pewno chętniej uprawiałyby sport i podnosiły na wyższy poziom swe kwalifikacje.

Mimo wielu niedociągnięć i trudności np. w systematycznym organizowaniu treningów, zdobyłyśmy trzecie miejsce w Spartakiadzie Budowlanych otrzymując w nagrodę kryształowy puchar.

Również napotykamy na trudności we współpracy z Radą Oddziałową ZS Budowlani, która faworyzuje niektóre koła sportowe, a o inne nie dba należycie. Świadczyć o tym może przykład ustalania składu reprezentacyjnej drużyny Nowej Huty w piłce ręcznej, która brała udział na turnieju w Warszawie. Składała się ona wyłącznie z zawodniczek koła sportowego przy Dyrekcji Budowy Miasta Nowa Huta. Jeśli Rada Oddziałowa będzie nadal faworyzować niektóre koła a inne pomijać, to takie postępowanie zniechęci wielu nowohutnickich sportowców do uprawiania sportu.

Nowa Huta jest miastem młodzieży, którą należy zachęcić do uprawiania sportu, zainteresować ją kulturą fizyczną. Piękne pole do popisu ma więc tutaj organizacja ZMP-owska. Czekamy, że zwłaszcza po krajowej naradzie przystąpi ona z większą niż dotychczas energią do pracy na odcinku kultury fizycznej w pierwszym socjalistycznym naszym mieście.

M. MAZUREK
Zjedn. Budown. Miejskiego
Zarząd Zaopatrz. Nowa Huta

Ze świata

BERLIN. Po zawodach lekkoatletycznych w Jenie, w czasie których Sidło uzyskał swój wspaniały wynik w rzucie oszczepem odbyła się wieczornica. W czasie wieczornicy niemiecki zawodnik Schmidt wręczył Sidle jako upominek od niemieckiej delegacji zeissowską lornetkę, mówiąc: „Daj ją twojemu trenerowi, żeby ten w przyszłości mógł dobrze zaobserwować twoje rzuty ponad 80 m."

*

ODESSA. Zakończyły się tu XVI mistrzostwa Związku Radzieckiego w siatkówce. Z drużyn męskich mistrzostwo zdobyła drużyna Centralnego Domu Radzieckiej Armii, z zespołów żeńskich — moskiewskie Dynamo.

LONDYN. W czasie meczu lekkoatletycznego Anglia — Holandia angielska sztafeta żeńska ustanowiła czasem 1:39,9 nowy rekord świata na dystansie 4×220 jardów. Poprzedni rekord należał do Amerykanek i wynosił 1:40.

BERLIN. Niemieccy hokeiści na lodzie rozpoczęli już tegoroczny sezon. „Premierowe" spotkanie pomiędzy przedstawicielem ligi NRD Motor Treptow a zachodnio-niemieckim SC Brandenburg rozegrane w berlińskiej Seelebinder halle zakończyło się zwycięstwem Motor Treptow 5:4.

*

PARYŻ. Odbył się tu tradycyjny wyścig kolarski „Grand Prix des Nations" na trasie długości 87 mil. Zwycięstwo odniósł 20-letni Francuz Jacques Anquetil uzyskując czas 3:32,25. Następne miejsca zajęli: Creton (Francja), Colett (Włochy). Znany z udziału w Wyścigu Pokoju Anglik Bob Maitland zajął 14 miejsce.

*

PARYŻ. „L'Humanite" zamieszcza obszerny artykuł pt.: „Szkoła we Wrocławiu stworzy przyszłe kadry polskiego futbolu". Artykuł ten szczegółowo omawia trzyletni plan naszego piłkarstwa, podkreślając bogaty program imprez międzynarodowych, czekających naszą drużynę młodych mistrzów.

*

RZYM. Szosowym mistrzem kolarskim Włoch został Fiorenzo Magni. Niespodzianką była porażka mistrza świata Fausto Coppi, który nie ukończył jednego z ostatnich etapów.

3:2 dla Śląska

Ostatnie spotkanie piłkarskie dwóch przodujących okręgów Śląska i Krakowa zakończyło się sukcesem Śląska, który wygrał 3:2. Na zdjęciu moment uzyskania zwycięskiej, trzeciej bramki przez Alszera.

